

MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, przynależność do partii

Przynależność do partii

Myślę, że nawet najlepsi koledzy czy koleżanki o tym nie mówili, nie chwalili się tym. Nie wiem, jak tam sobie radzili. Może niektórzy wstępowali, niektórzy pewnie nie. Mój mąż nie wstąpił, jakoś sobie tam poradził. W okresie powojennym to chyba dużo ludzi wstępowało dla kariery. Część ludzi może wstępowała, żeby chronić jakąś swoją działalność, powiedzmy, okupacyjną, żeby się uchronić przed konsekwencjami jakimiś niemiłymi. Wiadomo, że wstępowali nawet ludzie, którzy uważali, że może jakąś działalność na rzecz okupantów ukryją, jak będą działaczami partyjnymi. Poza tym, ja wiem, część osób uważała, że przynależność do partii to jest podporządkowanie się jakieś dyscyplinie partyjnej, jakimś rygorom, jakimś nakazom z góry. To były nieprzyjemne sprawy w sumie. Wtedy jednak przynależność do partii w pewnym sensie wolność osobistą ograniczała bardzo. Wiem, że nieraz ludzie wbrew sobie coś musieli mówić, bo ich obowiązywała dyscyplina partyjna. Albo bali się bronić najlepszego kolegi, bo to nie po linii partii. Nie należałam do partii, to nie mogę też na ten temat nic mówić autorytatywnie. Znam z kolei bardzo przyzwoitych ludzi, którzy należeli do partii. I rzeczywiście, ze szczerego przekonania należeli, [wierzyli] że po prostu jest to idea, która zmieni świat, czy sprawiedliwość społeczna.

Data i miejsce nagrania	2005-12-08, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marcin Fedorowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"